

15.02.2020, 18:25 Częstochowa (PAP)

Kosiniak-Kamysz: dziś mamy wojnę domową, a nie demokratyczny spór (opis)

Sytuacja w Polsce to już nie wpisany w demokrację spór, lecz konflikt i wojna – ocenił w sobotę kandydat PSL na prezydenta Władysław Kosiniak-Kamysz. Odnosząc się do słów prezydenta Andrzeja Dudy zaznaczył, że to prezydent powinien dawać przykład dobrych standardów.

Podczas sobotniej konwencji inaugurującej kampanię wyborczą Andrzeja Dudy prezydent apelował o wzajemny szacunek mimo sporów politycznych. Jak podkreślał, podczas spotkań ludzie często mówią mu o tym, że w Polsce jest wiele podziałów.

Pytany w sobotę wieczorem w Częstochowie o możliwość zmiany sytuacji związanej z polskim sporem politycznym prezes PSL ocenił, że „jeżeli pójdziemy w kierunku, w którym pan prezydent Duda prowadzi Polskę od pięciu lat, czyli pogłębiającego się konfliktu polsko-polskiego, wojny polsko-polskiej, to nie będzie nic dobrego”.

„Przestaniemy ze sobą przy stołach świątecznych normalnie rozmawiać – i już w wielu rodzinach nie ma takiej komunikacji. I pan prezydent Duda dzisiaj to zauważył, że jest ten konflikt, sytuacja jest trudna, niedobra, zła, tylko mówi, że to jest spór i on jest wpisany w demokrację” - mówił Kosiniak-Kamysz.

„Ja uważam inaczej, że to jest już dzisiaj konflikt i wojna – nie spór. Jak to by był tylko spór, to tak – w demokracji spór jest potrzebny, bo są różnice poglądów; my nie możemy być tacy sami, bo nic dobrego z tego nie wynika. Ale dzisiaj jest narastający konflikt polsko-polski; jest polityczna wojna domowa, która przecięła stoły świąteczne piłą mechaniczną nienawiści na pół” - zdiagnozował.

„Z tym trzeba coś zrobić, z tym trzeba skończyć. Ja mam na to pomysł – nie tylko na to, jak zakończyć tę wojnę, ale jak prowadzić normalne relacje. Trzeba dawać przykład. Prezydent, który jest podporządkowany pod jedną partią polityczną, tego nie robi. Prezydent musi kontrolować rząd, ale musi też z nim współpracować” - obrazował prezes PSL.

Jak zadeklarował, jeżeli z rządu przyjdą do niego – jako prezydenta – "dobre ustawy", będzie je podpisywał; jeżeli "głupie" – będzie je wetował.

„To zasada, której się trzymam w polityce od lat – i można zachowywać standardy. Można się różnić, ale trzeba to robić w sposób elegancki. Możemy się pięknie różnić i taka będzie Polska, w której będzie dyskusja i będzie też merytoryczny, czasem ostry spór, ale z pełnym szacunkiem do poglądów drugiej strony” - zastrzegł Kosiniak-Kamysz.

Podczas sobotniej konwencji w Warszawie prezydent Andrzej Duda m.in. zaapelował o wzajemny szacunek mimo sporów politycznych. Jak podkreślił, podczas spotkań ludzie często mówią mu o tym, że w Polsce jest wiele podziałów. "Że są spory czasami za ostre, przenoszą się do domów, rodzin, przejawiają się przy rodzinnych spotkaniach. Konieczne, byśmy starali się prowadzić politykę w taki sposób, by każdy czuł się uszanowany" – mówił.

Andrzej Duda dodał, że spór polityczny jest naturą demokracji. "Ale przecież wszyscy stajemy i śpiewamy +Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy+. My, nie ja" - zaznaczył.

Prezydent zaapelował do kontrkandydatów w wyborach prezydenckich "żebyśmy prowadzili uczciwą kampanię, żebyśmy zachowywali się w taki sposób, by szanować godność drugiego człowieka, drugiego kandydata". "Pokażmy, że można z klasą prowadzić politykę, nawet, jeżeli jest to polityczny spór" - powiedział. "Proszę, żebyśmy wyznaczali te standardy" - dodał Duda.

Kosiniak-Kamysz w sobotę wieczorem odwiedził Częstochowę, by w Filharmonii Częstochowskiej wziąć udział w gali wręczenia wyróżnień "Za zasługi dla powiatu". W rozmowie z dziennikarzami przed uroczystością zaznaczył, że to wydarzenie samorządowe, a on chce być „prezydentem dla samorządowców, dla wspólnot lokalnych”.

Podkreślił, że ten obszar ma w jego programie ważne miejsce – ponieważ wierzy w Polskę rządzoną przez obywatela, w oddanie władzy w jego ręce, w demokrację bezpośrednią. „Dlatego będę przedstawiał w swojej kampanii ustawę o upodmiotowieniu rad sołeckich i rad osiedlowych – docenieniu tego pierwszego szczebla samorządu, który chcemy wprowadzić” - zapowiedział.

„Trzeba zejść jak najbliżej obywateli z rozwiązywaniem ich problemów, z podejmowaniem decyzji. W tej wspólnotie lokalnej, w gminie, możemy już bardzo dużo rozstrzygnąć” - wskazał prezes PSL, odnosząc się do współpracy samorządowców z subregionu częstochowskiego, skutecznych np. w pozyskiwaniu funduszy europejskich, dzięki współpracy różnych środowisk politycznych.

„Będę wspierał działania samorządowe; oddam wszystkie kompetencje, które za prezydentury Andrzeja Dudy zostały zawłaszczane przez władzę centralną, przez rząd, zostały scentralizowane” - zadeklarował kandydat PSL na prezydenta.

„Będę dążył do wzmocnienia wspólnoty lokalnej. Nowa ustawa o finansowaniu szkolnictwa, która zapewni 100-procentowe pokrycie subwencją wynagrodzeń nauczycieli i nowa ustawa o dochodach samorządów: to jest pakiet samorządowy, pakiet rozwiązań dla wspólnoty samorządowej” - dodał Kosiniak-Kamysz.(PAP)

autor: Mateusz Babak

mtb/ mhr/

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.